Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 3 marca 1933 r.- 818.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o analogji między sprawą mandżurską a wileńską. "Lietuvos Aidas" Nr.49 z 1.III.1933 r. Art.p.t."Mandżurja a Wilno". Streszczenie:

Czy należy zestawiać te dwa zagadnienia? Mandżurja kest dla Chin jedynie odległą prowincją, podczas, gdy Wilno to stolica litewska, to polityczny, ekonomiczny i kulturalny ośrodek Litwy, z którym się wiąże cała świetna przeszłość narodu litewskiego. Z drugiej strony Japończycy, wtargnąwszy do Mandżurji mogli się do pewnego stopnia usprawiedliwiać uznaniem przez Chiny interesów Mandżurji. Japończycy opierali się więc nawet na traktatach, zawartych z Chinami. Polacy zaś zagrabili Wilno nietylko, nie mając żadnego uzasadnienia swej napaści, lecz cogorsza, gwałcąc podpisany z Litwinami traktat suwalski. Polacy, by zamaskować swój błąd odegrali komedję buntu gen.Żeligowskiego, zaś Japończycy wysuwali długi czas sprawę i potrzebę obrony życia i mienia obywateli japońskich w Mandżurji.

Możnaby wykazać więcej jeszcze różnic pomiędzy sprawą wileńską a mandżurską. Tym razem jednak nietyle chodzi o znaczenie tych spraw, czy też o ich analizę porównawczą, ile o ich polityczną genezę. Pod tym względem zaś w obu sprawach zachodzą wielkie podobieństwa.

Przedewszystkiem, mówiąc o genezie sprawy wileńskiej i mandżurskiej, zaznaczyć należy, że obie sprawy były wynikiem imperjalistycznej ekspansji. W chwili, gdy dokonywał się gwałt Żeligowskiego Polacy nie znali granic swej narodowej ekspansji. Myśleli oni poważnie o odbudowie granic Państwa Polskiego z przed 1772 r. Polacy zmierzali do odbudowy tych granic, przywłaszczając ziemie sąsiadów. Jedynie zorganizowana siła mogła ekspansji tej kres położyć. Względy moralne i prawne nie odegrywały tu niemal żadnej roli. Ani opinja światowa, która stanowczo potępiła gwałt Żeligowskiego, ani Liga Narodów, która niemniej energicznie zaprotestowała przeciwko grabieżczej napaści polskiej nie oddziałały na polskie zamiary. Ci, którzy w tym czasie wykonywali program polskiej ekspansji narodowej wiedzieli dobrze, że niedawno powstała Liga Narodów nie rozporządza realnemi siłami, by wykonanie programu tego powstrzymać. Inicjatorzy imperjalizmu polskiego dobrze również wiedzieli, że żadne z mocarstw, których siły zbrojne mogłyby odegrać rolę decydującą nie będzie broniło stolicy Litwy. Tem się też tłumaczy, że zagarnięcie Wilna dokonane było bez długich refleksyj za pierwszą zaproponowaną "receptą", która przynajmniej w pierwszych dniach mogła osłonić właściwy cel gwałtu.

To samo becnie występuje w sprawie madżurskiej. Zarówno Japonja, jak Polska w 1920 r. wykonują bezwzględnie swe imperjalistyczne zamiary. Metody zastosowane w celu uprawnienia dokonanych zaborów również są bardzo zbliżone. Żeligowski po zajęciu Wileńszczyzny stworzył "niezawisłą" Litwę Środkową, poczem po "wyrażeniu woli ludności" przyłączono Litwę Środkową do Polski. To samo widzimy w Mandżurji /Państwo Mandżukuo, stworzone sztucznie przez Japonję/. Czy trzeba dodawać, że dalsze losy Państwa Mandżukuo mogą być podobne do losów dawnej Litwy Środkowej?

Nic przeto dziwnego, że społeczeństwo litewskie śledzi za wypadkami w Mandżurji z większą uwagą, aniżeli jakiekolwiek inne społeczeństwo. Litwa interesowała się również ogromnie stanowiskiem, jakie zajmie w zatargu chińsko-japońskim Liga Narodów. Pod tym względem interesy Litwy zlewają się z interesami innych małych państw. Litwie chodzi o to, by Liga Narodów była realnym czynnikiem pokoju na świecie. By to osiągnąć Liga Narodów nie powinna się zatrzymywać w połowie drogi tam, gdzie ma do czynienia z mocarstwami. Bardzo znamienna jest pod tym względem mowa delegata litewskiego dr.Zauniusa, wygłoszona 24 lutego na plenarnem posiedzeniu L.N. Dr.Zaunius ostrzegał Ligę Narodów, by nie powtarzała błędu, popełnionego w sprawie wileńskiej. Systematyczne umywanie rąk w zawilszych sprawach jest niebezpieczne pod względem utrzymywania pokoju. Liga Narodów, postępując w ten sposób traci swój autorytet. Dr.Zaunius wskazał również na potrzeby stosowania się do postanowień paktu Kelloga, która dotychczas nie zostały uzgodnione z paktem Ligi Narodów. Należy sądzić, że wywody dr.Zauniusa znacznie

się przyczyniły do wyników głosowania plenum L.N.

Sprawa mandżurska nie była zdjęta z porządku dziennego obrad L.N. W ten sposób powstał bardzo doniosły dla Litwy precedens, pozwalający na ponowne wysunięcie w Lidze Narodów sprawy wileńskiej, zdjętej z porządku obrad po zakończeniu tej samej procedury /art.15/. Na tem polega najważniejszy dla Litwy rezultat debatów nad problemem mandżurskim.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e h i t l e r y z m u d l a p o k o j u p o w s z e c h n e g o ."Lietuvos Zinios" Nr.49 z 1.III.1933 r. Art.p.t."Podjudzanie i sprzeciwianie się wojnie europejskiej". Streszczenie:

Wypadki w Europie rozwijają się z przedziwną szybkością. Po dojściu Hitlera do władzy natychmiast ujawniła się jednomyślność Niemiec z Włochami, Austrją i Węgrami. Stanowi to najgroźniejsze niebezpieczeństwo wojny. Dzisiejsze Niemcy w rękach Hitlera stały się beczką prochu, która może spowodować nową straszliwą wojnę europejską.

W swoim czasie w obliczu niebezpieczeństwa faszystowskiego powstał sojusz czesko-jugosłowiańsko-rumuński. Dziś, jak słychać, niebezpieczeństwem wojny zainteresowała się Skandynawja. W parlamencie szwedzkim wysunięto wniosek w sprawie konieczności utworzenia zbliżenia Skandynawji i państw nadbałtyckich, do których wchodziłaby również i Polska. Zbliżenie to, zdaniem członków parlamentu szwedzkiego, jest niezbędne nietylko pod względem ekonomicznym lecz i politycznym, a to z powodu niebezpieczeństwa nacjonalizmu niemieckiego.

Istotnie. Podpalenie parlamentu niemieckiego i oświadczenie Hitlera, że w Niemczech będą wytępieni nietylko komuniści lecz socjaldemokraci i parlamentaryzm, świadczy, iż w Niemczech się dokonywuje przewrót faszystowsko-hitlerowski. W ten sposób przygotowuje się "jedność narodową", by następnie pchnąć Niemcy do wojny. Niebezpieczeństwo to widzi i obawia się go Skandynawja, wysuwając kwestję zbliżenia z państwami nadbałtyckiemi.

Przeszkodą w zbliżeniu Skandynawji i państw nadbałtyckich i stworzeniu dokoła Niemiec pierścienia jest kwestja wileńska. Ta ostatnia staje się być przeto znowu aktualna. Niektórzy mówią nawet, że Polacy będą zmuszeni dla "świętego spokoju" zwrócić Wilno Litwie. Tak, czy inaczej w wypadku wyraźnego niebezpieczeństwa wojny sprawa ta nie będzie mogła długo pozostawać na martwym punkcie. W taki, czy inny sposób będzie musiała ona być rozstrzygnięta. Poczęści zależeć to będzie od znaczenia Litwy, od umiejętności obrony żywotnych interesów własnych. Pod tym względem stanowi dla Litwy bardzo doniosłe oparcie związek państw nadbałtyckich, który byłby początkiem samoobrony.

Partja tautininków stosuje w polityce zagranicznej formułę "polityki litewskiej", która w praktyce oznacza brak jakiejkolwiek polityki. W rezultacie Litwa pozostała sama.

Najwyższy czas, by rozwinąć aktywną działalność, gdyż małe państwa pojedyńczo są zbyt słabe, by oprzeć się niebezpieczeństwu hitleryzmu.

K r o n i k a .

P r o j e k t byłego b u r m i s t r z a s t o k h o l m s k i e g o L i n h a g e n a w s p r a w i e g o s p o d a r c z o - k u l t u r a l n e g o s o j u s z u p a ń s t w, p o ł o ż o n y c h n a d B a ł t y k i e m .Elta./z 1.III.33/:Poza projektami stworzenia w Kownie poselstwa szwedzkiego i przyśpieszenia rozwiązania sprawy wileńskiej b.burmistrz stokholmski Linhagen przedłożył parlamentowi szwedzkiemu cały szereg wniosków o charakterze międzynarodowym. Najważniejsze z tych wniosków to sprawa zbliżenia państw, okalających morze Bałtyckie i utworzenia ich sojuszu gospodarczo-kulturalnego. Wnioski swe Linhagen uzasadnia niebezpieczeństwem wojny, która grozi szczególnie małym państwom. W związku z tem Finlandja, Estonja, Litwa, Łotwa i Polska powinnyby uzgadniać swą działalność z Danją, Norwegją i Szwecją dla obrony swoich interesów. Wprawdzie pomiędzy Polską a Litwą istnieje spór o Wilno,który utrudnia tym państwom współpracę, nie jest to jednak sprawa nie do rozstrzygnięcia. Trzeba tylko chcieć ją rozstrzygnąć.

W wypadku przyłączenia się Polski do państw bałtyckich, dałoby się zrealizować sojusz małych państw od oceanu Lodowatego aż do morza Czarnego. Z blokiem tym musiałyby się liczyć nawet mocarstwa. Bałtyk graniczy wprawdzie z ziemiami rosyjskiemi i niemieckiemi, jednak Rosja i Niemcy to typowe mocarstwa. Interesy ich są raczej sprzeczne z interesami państw bałtyckich i skandynawskich. Nie należy zapominać, że przed wojną w zbliżonych do Wilhelma sferach znajdowały wyraz agresywne tendencje w stosunku do Skandynawji. Projektowano nawet przyłączenie jej do Niemiec. Gdyby nie klęski nad Marną, Niemcy zapewneby przystąpiły do realizacji wspomnianych tendencyj. Na szczęście wojna obaliła potęgę kaisera. Duch jednak pozostał ten sam, gdyż Niemcy niczego się nie nauczyły i o niczem nie zapomniały. Niemcy są dla Skandynawji i państw bałtyckich niebezpieczne. Dlatego też nie może być mowy o wciągnięciu Niemiec do sojuszu skandynawsko-bałtyckiego. Skandynawja i państwa bałtyckie pragną z Niemcami utrzymywać jak najlepsze stosunki sąsiedzkie.

Pewnych rzeczy już w zakresie zbliżenia państw bałtyckich ze skandynawskiemi dokonano. W Warszawie powstała skandynawsko-bałtycka Izba Handlowa. Nie wchodzi jednak do niej Litwa. Po rozstrzygnięciu kwestji wileńskiej należałoby Litwę koniecznie wciągnąć do współpracy, rozwinąć zakres działania ~~Izby~~ skandynawsko-bałtyckich stosunków handlowych i t.d. Bez takiej współpracy gospodarka skandynawsko-bałtycka będzie upadała.

Lepiej się przedstawia sprawa współpracy kulturalnej. W Stokholmie został założony Instytut Bałtycki, który zajmuje się badaniami w zakresie gospodarki skandynawsko-bałtyckiej, historji, archeologji i t.d. Pozatem w Rydze zwoływane są częste zjazdy przedstawicieli prasowych, zaś w Stokholmie i innych stolicach czynne są towarzystwa zbliżenia kulturalnego.

Linhagen proponuje parlamentowi szwedzkiemu zachęcenie rządu do podjęcia inicjatywy w kierunku utworzenia sojuszu państw skandynawsko-bałtyckich. Sojusz dotyczyłby Danji, Norwegji, Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski w zakresie stosunków gospodarczych i kulturalnych.

Projekt Linhagena przekazany został komisji konstytucyjnej parlamentu szwedzkiego. Termin jego rozpatrywania nie został jeszcze ustalony.

T r a k t a t h a n d l o w y m i ę d z y L i t w ą a H i s z p a n j ą ."Echo"/Nr.58.III.33/:Jak wiadomo, prowadzone były ostatnio hiszpańsko-litewskie rokowania handlowe. Rokowania toczyły się w Stokholmie, przyczem Litwę reprezentował poseł litewski w Szwecji Sawickas, zaś Hiszpanję don Orbla. Opracowano już projekt traktatu handlowego. O ile projekt ten zostanie przyjęty, zostanie w najbliższym czasie podpisany traktat handlowy.

S p r a w a a u s t r j a c k o - l i t e w s k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h .Prasa kowieńska./III.1933/:24 lutego powrócił z Wiednia dyrektor Departament Handlu p.Norkajtis, który wraz z dyrektorem Departamentu Ekonomicznego p.Kuzminskasem prowadził rokowania w sprawie aktywizacji austro-litewskich stosunków handlowych.

Jak podają, delegacji litewskiej udało się wyjednać zwiększenia eksportu litewskiego do Austrji. Ugodę zawarto na podstawie równowagi w wymianie towarów. Austrja będzie kupowała od Litwy na tę sumę, co ~~mia~~ Litwa od Austrji. Porozumienie to nie ma jednak wielkiego znaczenia dla litewskiego handlu zagranicznego, ponieważ eksport litewski do Austrji ~~ma~~ wynosi jedynie 100 tys.lt. rocznie.

Celem obecnych rokowań z Austrją było jedynie wyrównanie bilansu handlowego z tym krajem, ponieważ import austrjacki do Litwy był nieco wyższy, niż eksport litewski do Austrji.

Z a t r z y m a n i e s i ę m i n . Z a u n i u s a w B e r l i n i e ."Liet.Žin." /Nr.49.III.33/: Minister Spr.Zagr.Zaunius zatrzymał się, wracając z Genewy w Berlinie. Przewidywana jest rozmowa ministra z niemieckim ministrem Spr.Zagr.Neurathem w sprawie traktatu handlowego.